

Butler w Leningradzie

MOSKWA (PAP) — Przybywający obecnie w Związku Radzieckim brytyjski minister Spraw Zagranicznych Richard Butler przybył w czwartek wraz z małżonką do Leningradu. Butler powróci do Moskwy w piątek rano.

Ciechocinek...

...nasze największe uzdrowisko solankowe — położone w dolinie Wisły na ziemi kujawskiej — należy do miejscowości o najmniejszym zachmurzeniu oraz najmniejszej ilości opadów w Polsce. Wartość rocznych opadów ciechocińskich oceniono już w pierwszej połowie XIX wieku. Rząd Królestwa Kongresowego przejmując dobra ciechocińskie z rąk prywatnych właścicieli, wybudował tu dwa budynki przeznaczone wyłącznie do zabiegów leczniczych. Są to obecne łazienki nr 1 i 2. W minionym 20-leciu uzdrowisko poważnie rozbudowano i uroczono. W 1945 roku Ciechocinek mógł przyjąć 3 tysiące chorych. W roku 1951 liczba kuracjuszy wzrosła do 14.700. Obecnie z kuracji w tym uzdrowisku korzysta średnio 35 tys. osób rocznie. Swoisty urok Ciechocinka — to wspaniałe kwiatniki (słynne dywany z kwiatów), starannie pielęgnowane zieleńce i liczne parki.



NA ZDJĘCIU: w parku zdrojowym. CAF — fot. Uchymiak

„Ranger-7” ma dziś trafić w Księżyc

NOWY JORK (PAP) — Pędzący w stronę Księżyca „Ranger-7” ma dziś osiągnąć swój cel. W środę prędkość rakiety księżycowej zmalała do ok. 5.730 km/godz., a w czwartek zwiększyła się pod wpływem przyciągania naturalnego satelity Ziemi i osiągnie 9.330 km/godz. w chwili uderzenia o powierzchnię Księżyca.

Ofiary upałów i zimna

MEKSYK (PAP) — Ponad 70 osób — w większości dzieci i starców — zmarło od początku czerwca w wyniku uderzenia słonecznego oraz odwodnienia organizmu w północnym rejonie Meksyku, w pobliżu granicy ze Stanami Zjednoczonymi. W stolicy stanu Dolnej Kalifornii, Mexicali, średnia temperatura w ciągu ostatnich 42 dni wynosiła 42 stopnie.

NOWY JORK (PAP) — W brazylijskim mieście Sao Paulo nastąpił gwałtowny spadek temperatury. Wskutek nie notowanego o tej porze zimna, w nocy z 28 na 29 zmarło tam 20 osób.

POGODA

DZIS — rano zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia stopniowy wzrost zachmurzenia, z możliwością drobnych opadów. Temp. 22 — 25 st. C. Wiatry umiarkowane zachodnie, skracające na południowo-zachodnie. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Ciepło.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 67.051

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 181 (4041) Piątek, 31. VII. 1964 r. Cena 50 gr

Od października-wieloletnia kontraktacja

Dla rozwoju hodowli

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie wieloletniej kontraktacji prosiat i warchlaków dla tuczarń przemysłowych. Obok dotychczasowych form kontraktacji od października w myśl uchwały — zawierane będą z hodowcami również wieloletnie umowy na dostawę prosiat i warchlaków. Sprzyjać to będzie rozwojowi hodowli, w szczególności — powstawaniu gospodarstw specjalizujących się w stałej dostawie wartościowych prosiat.

Kontraktacja tego typu — rozwinie się przede wszystkim w rejonach tuczarń przemysłowych — objęte będą zarówno gospodarstwa indywidualne, jak i spółdzielnie produkcyjne oraz PGR-y, które hodują loszki (maciory) z odpowiednim pochodzeniem. Hodowcom gwarantuje się też odbiór całego przychówku.

Za dostarczone prosiata i

„Kosmos - 36”

MOSKWA (PAP) — 30 bm. dokonano w Związku Radzieckim kolejnego wystrzelenia sztucznego satelity Ziemi „Kosmos-36”.

Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem podanym przez agencję TASS 16 marca 1962 roku.

Zainstalowane na satelitu urządzenia działają normalnie.

Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje odbierane ze satelity dane.

warchlaki w ramach umów kontraktacyjnych producentom będzie przysługiwać, poza normalną ceną, premia pieniężna za terminowe dostawy oraz za dostarczanie prosiat w miesiącach od września do lutego włącznie. Gwarantuje się też zaopatrzenie w pasze treściwe oraz węgiel. Uchwała przewiduje też kredyty i pożyczki.



W BRUKSELI rozpoczęła się sesja rady ministerialnej Wspólnego Rynku. Głównym tematem dyskusji jest sprawa rozpoczęcia rozmów między EWG a Austrią na temat stworzenia tego kraju z „szóstką”.

KATASTROFA KOLEJOWA wydarzyła się w Afryce Południowej. Zginęło co najmniej 21 osób, a 35 jest rannych. Pociąg wyjechał z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych.

ROBOTNICZY 12 przedsiębiorstw włókienniczych Chiny rozpoczęli strajk powszechny, domagając się podwyżki płac.

PREZYDENT PERU Belaunde Terry zakomunikował, iż jego rząd rozważa nacjonalizację złóż naftowych i sztywów w północnym Peru, których wartość oblicza się na około 33 miliony dolarów.

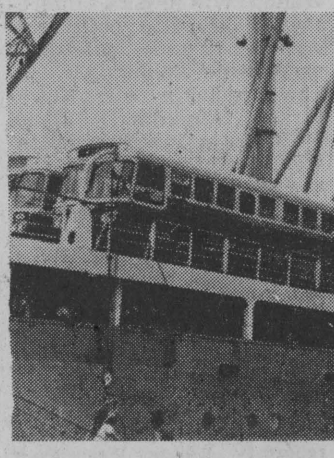
Polska kopalnia pracuje w Indonezji

KRAKÓW (PAP) — 300-400 ton węgla na dobę wydobywa już nowouruchomiona kopalnia na Sumatrze w Indonezji. Zakład został zaprojektowany przez fachowców z Biura Projektów Górniczych w Krakowie. O realizację tej inwestycji ubiegało się wiele firm zagranicznych, m. in. z USA. Krakowski projekt zwyciężył z uwagi na wysokie walory techniczne.

90 osób utonęło

LONDYN (PAP) — Około 90 osób poniosło śmierć w wyniku zatonięcia barki ra rzece Padma, 65 km na północ od Dhaki (wschodni Pakistan). Barka wiozła 150 pasażerów.

Wbrew amerykańskiej blokadzie



Wbrew amerykańskiej blokadzie gospodarczej Kuby brytyjscy przedsiębiorcy eksportują do tego kraju. Pierwsza partia autobusów angielskiej firmy „Leyland” przybyła właśnie do portu w Hawanie. Rząd kubański zakupił w tej firmie następne partie autobusów.

NA ZDJĘCIU: wyładunek autobusów w porcie hawańskim. CAF

U Thant o rozmowach z N. S. Chruszczowem

MOSKWA (PAP) — Gość rządu radzieckiego, sekretarz generalny ONZ, U Thant odwiedził w czwartek w Moskwie ośrodek informacyjny ONZ. Wraz z nim przybył zastępca sekretarza generalnego ONZ, W. Susłow.

Dyrektor ośrodka przedstawił U Thantowi pracowników, z którymi gość odbył przyjacielską rozmowę. Następnie U Thant spotkał się z dziennikarzami radzieckimi i zagranicznymi. Oświadczył on, że jego rozmowy z Nikitą Chruszczowem i Andriejem Gromyką były „szczerze i pożyteczne”. Omawiano podczas nich sytuację międzynarodową i działalność ONZ. „Nikita Chruszczow pragnie — powiedział U Thant — żeby ONZ stała się skutecznym narzędziem utrzymania pokoju”.

NOWY JORK (PAP) — Rzecznik ONZ zdementował w środę wiadomości jakoby U Thant miał zamiar zrezygnować ze swego stanowiska po wygaśnięciu obecnej kadencji, tzn. w roku 1966.

16 statków zbuduje Bułgaria dla Polski

SOFIA (PAP) — Korespondent PAP red. T. Wierzbowski donosi z Warny: W tutejszej stoczni im Georgi Dymitrowa położono 29 lipca br. stępek pod statek pełnomorski budowany dla Polski.

Będzie to pierwszy z 16 statków o łącznym tonażu 51.200 DWT budowanych dla szwedzkiego armatora Polskiej Żeglugi Morskiej na podstawie zawartej w ubiegłym roku umowy między „Centromorem” a bułgarskim „Technoeksportem”. Jest to największe polskie zamówienie złożone na budowę statków za granicą.

Jadą woz z ziarnem

Rolnicy łomżyńscy i elccy dostarczają zboże

Prace żniwne przebiegają w tym roku szybko i sprawnie. Jednocześnie trwa wózka snopów i omłoty. Coraz to inne wsie rozpoczynają dostarczanie zboża do magazynów GS.

W pow. elckim, we wsi Siedliska (gromada Woszczę) pierwszym dostawcą był Jan Makarewicz, który

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Akcja ratownicza w Champagnole - trwa nadal

PARYŻ (PAP) — Ze względu na wymogi ostrożności prace ratownicze mające na celu przebiecie dostepu do zamurowanych żyłcem robotników kopalni w Champagnole musiały zostać zwolnione. W czwartek o świcie ratownicy zawiadomili górników o tej konieczności. Jak powiedział mer Champagnole, samopoczucie 9 odciętych od świata jest nadal

WARSZAWA



NA ZDJĘCIU: ul. Marszałkowska. CAF — fot. Uchymiak

Po zgonie Wandy Wasilewskiej

MOSKWA (PAP) — N. S. Chruszczow, L. Breżniew, A. Mikojan, N. Podgorny, M. Susłow, J. Andropow, L. Iljiczow i inni przywódcy partii i rządu radzieckiego, pisarze — a wśród nich I. Erenburg, M. Tichonow, M. Szolochow, K. Fiedin, A. Gonczar, A. Surkow i P. Tyuczyna podpisali wspomnienie poświęcone Wandzie Wasilewskiej.

Odeszła od nas — czytamy we wspomnieniu — wybitna córka narodu polskiego, znakomita pisarka radziecka, członek KPZR, laureatka nagród państwowych ZSRR, członkini Światowej Rady Pokoju, denutowana do Rady Najwyższej ZSRR.

Wspomnienie przedstawia drogę życiową Wandy Wasilewskiej, jej działalność rewolucyjną, walkę z faszyzmem, dorobek pisarski, a także działalność w Związku Patriotów Polskich oraz udział w tworzeniu Ludowego Wojska Polskiego.

Odeszła wielka, ambitna pisarka — rewolucjonistka, odeszła w pełnym rozkwicie sił twórczych. Toteż jeszcze boleśniej odczuwamy tę stratę. Życie Wandy Wasilewskiej i jej niestrudzona działalność społeczno-literacka, poświęcone walce o komunizm, będą zawsze przykładem dla wszystkich ludzi walczących o wolność i szczęście narodów — stwierdzają autorzy wspomnienia.

DELEGACJA Z POLSKI NA POGRZEB

WARSZAWA (PAP) — W pogrzebie Wandy Wasilewskiej w Kijowie udział wezmą: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Nowe autobusy z Sanoka

RZESZÓW (PAP) — Jeszcze w tym roku Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan” opuszcza prototypy 2 nowych pojazdów dla komunikacji międzymiastowej oraz miejskiej. Przewidziana jest także budowa trzeciego prototypu autobusu na 60 miejsc, przeznaczonego do komunikacji dalekobieżnej.

Powstanie Warszawskie tematem

konferencji prasowej

WARSZAWA (PAP) — 30 bm. w Państwowym Wydawnictwie Naukowym w Warszawie odbyło się spotkanie historyków i wydawców z dziennikarzami, poświęcone najnowszemu publikacjom na temat: Powstania Warszawskiego, historii okupacji i ruchu oporu.

Jutro przypada 20 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

W br. pierwszy cement z „Rudnik”

KATOWICE (PAP) — Największą inwestycją przemysłu materiałów budowlanych jest w br. cementownia „Rudniki” pod Częstochową. Budowniczości tego zakładu, jednego z największych w Europie, wykonują już prace mające na celu przygotowanie zakładu do wstępnego rozruchu. Przewidziany on jest na koniec roku.

Gambia uzyska niepodległość

LONDYN (PAP) — Agencja France Presse powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosi z Londynu, że osiągnięto tu porozumienie w sprawie przyznania niepodległości Gambii. Ta ostatnia kolonia brytyjska w Afryce zachodniej uzyska niepodległość w lutym przyszłego roku.

okragly milion złotych. Zna-
lazly one zastosowanie w
matych kinach, a nawet do-
mach kultury. Są proste w
obsłudze i kosztują (w zależności
od typu) od 3 do 7 ty-
sięcy złotych. Dla porówna-
nia warto dodać, że sam ty-
tuł projektu takiej tablicy wy-
konany dotychczas od-
dzielnie kosztuje około 1
tyś. złotych.

W dziale kompletów kuchennych Białostockich Miejskich Zakładów Drzewnych.

nistrów i CRZZ postanowiono stworzyć na bazie zakładów Białostocki Ośrodek Meblarski, który zająłby się koordynacją w przemyśle meblarskim, opracowywaniem nowych modeli mebli poszukiwanych na rynku, za-

Białostocki Ośrodek Meblarski nie był wymysłem białostoczan. W całym kraju działa od dłuższego czasu wiele takich ośrodków, które z pomocą żytkiem starają się rozwinąć i zyskać trudności na rynku meblarskim.

prawy, tablice rozdzielcze, dobierać części, których wcale nie było. Wtedy wiecznie brak. Ale ludzie byli uparci. Po uruchomieniu warsztatu kinotechnicznego przy Wojewódzkim Zarządzie Kin zainteresowali się racjonalizacją. Mieli przecież odpowiednie maszyny, materiały, sami od dawna zajmowali się nowinkami technicznymi. Tematów do nowych rozwiązań nie brakowało. Stare urządzenia kinotechniczne psuły się, były niewygodne w obsłudze.

W tym roku produkcji warsztatu naprawczego wzrosnąć do 1250 tys. zł, zostanie poszerzona o centrali światła i obraby światła bezlśniskowych, realizowanych według pomysłów pracowników. Opracowują się również prototypy stolików montażowych. W przyszłości produkcja warsztatu wzrośnie do około 5 mln złotych.

ców są takie kraje jak: Holandia, NRF, Szwecja, Finlandia, Syria, a nawet... Kolumbia. Dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i XX-lecia Polski Ludowej załoga wykonała wiele czynów społecznych. Między innymi pracowano przy budowie ośrodka wypoczynku świątecznego w Doilidach. (reg)

ZAUSMIECH DZIECKA

Różnie o Świerszczach pisano, że za kominem, że to mail a sercu drodzy grątkowicy. Nasz białostocki „Świerszcz”, choć bezdomny i niebity holubowy, doczekał się równie obfitej „literatury” stałego miejsca w sercach wszystkich dzieci, a nawet, roli laureata nagrody wojewódzkiej. Bo też zasługi jego są niemałe.

Początki ruchu łalkowego na Białostoccie sięgają lat 1937—39. Działa w tym czasie przy Komisji Okręgowej PKC w Białymstoku miedzyokólny zespół łalkarski zorganizowany przez Helenę Pacewicz i Piotra Świątkiewicza. Zespół, w skład którego wchodzi m. in. Stanisław Giaro, Antoni Malinowski, Hipolit Welland i Włodzimierz Starcewski, wystawia popularne powiastki „O szewczyku dratewce”, „O Kasi co gąski zgubiła”, „O Jasu brudusku”, „O raku nieboraku i psstragu dziwołagu”. Dochód z przedstawień członkowie zespołu przekazywali niezamownej młodzieży.

Po wyzwoleniu pierwszy zespół łalkarski powstaje w Białymstoku w jesieni 1944 r. Nie jest to jeszcze „Świerszcz”, ale od pierwszych miesięcy w wolnym kraju niesie już dzieciom i młodzieży uśmiech, piosenkę i zapomnienie po ciężkich latach okupacji. Nigdy już chyba potem nie przyjmowano tak entuzjastycznie, niemal ze łzami w oczach łalkarzy, jak wówczas, kiedy wzięli do ręki i miasta odziedziczone zespoły kierowane przez Jadwigę i Stanisława Giaro. Opowiadali o Krakusie, Wandzie i wawelskim smoku, o Kopciuszku i Kasi co gąski pogubiła oklaskiwane były długo i gorąco, a młodzi — zwłaszcza Janek Fiedoruk, uczeń Liceum Techniki Plastycznych — przyjmowali niezmierznie serdecznie.

Zespół ten działa do 1946 r. W roku następnym Piotr Sawicki tworzy załazek przyszłego zawodowego teatrzyku łalkowego, opiekunem jego są przez kilka najbliższych lat Towarzystwo Teatrów i Muzyki Ludowej, Uniwersytet Ludowy, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Zawodowy Kolejarzy i Dom Harcerza, a dotacji udzielała Wojewódzka i Miejska Rada oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego. Już wówczas teatrzyk spełnia dużą rolę w wychowaniu młodzieży, a jednak boryka się z dużymi trudnościami. Brak odpowiedniego lokalu, stałe zmiany opiekunów, skromne fundusze na działalność, kłopoty z dojazdem do miejsc występow. Jednak łalkarze to twardzi ludzie, bardzo kochający swój zawód. Trudności nie wchodziły w grę i nie przeszkadzały w ożywionej działalności teatrzyku. Przygotowuje on osiem sztuk, m. in.: „Niebieskie



zapewniała stałe fundusze na działalność. W ślad za decyzją upaństwowienia nie idą jednak następne, mające na celu zapewnienie teatrzykowi własnej widowni, odpowiedniego zespołu i wyposażenia technicznego, pracowni itp. Nic więc dziwnego, że białostocki „Świerszcz” znów ma wiele kłopotów i nie może rozwijać swojej pracy na taką skalę, jak by tego życzyła sobie coraz szersza młodzieżowa widownia.

Do najlepszych kart w historii teatrzyku należą lata 1961—64. W sezonie 1960/61 dyrektorką i kierownicą artystyczną teatrzyku obejmują Joanna Piekarska — dyktantka kierownik artystyczny — i Karol Pomorski. Pozyskanie doświadczonego łalkarza i reżysera pozwala na ukształtowanie obywatela artystycznego teatrzyku. Mimo, że warunki lokalowe nie zmieniały się „Świerszcz” zaczyna zdobywać sukcesy artystyczne. Bierze udział w corocznych Festiwalach Teatrów Polskich Północnej w Toruniu, i w

wiosennych lubelskich spotkaniach Teatrów Polskich Wschodniej, a w 1962 r. zostaje laureatem konkursu na Międzynarodowy Festiwal w Warszawie, gdzie otrzymuje wyróżnienie Związku Literatów Polskich za sztukę „J. Tuwima „Historia o żołnierzu tułaczku” w reżyserii Zdzisława Dąbrowskiego i scenografii Zofii Pietrusińskiej.

Rocznice przedstawienia „Świerszcza” ogląda 80 tys. widzów. Przeważnie w terenie — w miastach, osiedlach i wsiach, często w ośrodkach i szkołach, do których nie dotarli nigdy żaden zespół. Jasny autokar „Świerszcza” z napisem „Dar SFOS” znalazł dobre dzieci w całym województwie, bo też nie ma tu godniej by łalkarce nie wyruszyć w objazdy województwa z basznią o pięknej Parysada, przegadani Koziołka Matołka czy krawca Niteckiego.

Stala praca w terenie jest ciężką i wyczerpującą. Jakże jednak nie leżała, skoro tam gdzie daleko we wsiach i osadach oczekują dzieci, dla których występy „Świerszcza” będą jedyną rozrywką. Toteż rada białostockich łalkarzy w teren bez sarkania i wykreto. Bardzo lubią swoją pracę, nawet wówczas, gdy z braku pracowników technicznych trzeba samemu dźwigać dekoracje i przenosić najpotrzebniejsze urządzenia.

Przeglądałam ostatnio blyskawiczną ankietę na temat: „Jakie są moje marzenia i plany na przyszłość”, przeprowadzoną wśród aktorów Teatru Lalek „Świerszcz”. Zawierała ona następujące wypowiedzi.

— „Czego oczekuję? Nareszcie własnego lokum. A w nim twórczej, artystycznej atmosfery, dobrego repertuaru, przyjaźni z widzem i sprawnej organizacji pracy”.

— „Planuję zagrać dobrą rolę i zrobić ją możliwie „najlepiej”.

— „Marzenia? Wyjechać z Teatrem „Świerszcz” za granicę w ramach wymiany artystycznej z Głdnem. Bardzo bym chciała studiować w PWSSP i po ukończeniu studiów współpracować z teatrem alek. W przyszłości chciałbym specjalizować się w zawodzie konstruktora i modelarza w dziedzinie łalkarstwa”.

Zadana z anonimowych wypowiedzi nie mówiła o trudnościach związanych z wykonywaniem zawodu, żadna nie wspominała o porzuceniu pracy w łalkarstwie. Bo jakże rezygnować z takiej pracy, za którą otrzymuje się najpiękniejszą i najcenniejszą z nagród — uśmiech dziecka!

K. Mar.

Działkowcom do sztambucha

POMIDORY NA DNE... STAWU

Wiedomo, że człowiek jest najniezwyklejszym stworzeniem na świecie. Taki pies na przykład, albo nawet i przyszłowe głupe, gdy tylko o własny ślad potrafi stać na nogach — już pływa. A człowiek nie.

Człowiek jest poza tym najzłotocieńszym stworzeniem na ziemi. Nawet słynące ze złośliwych figli małpy nie wpadną na pomysł, by swego pobratymca, współplemiennika jednej krwi walczyć siłą do wody. A ludzie, szczególnie w „szczęśliwym” wieku, wpadają na takie pomysły raz po raz. Podobno ma to być najlepsza metoda pedagogiczna: nie umiesz, „lebiego”, pływać? To się nauczyć!

Taką właśnie metodę zastosowano lat temu... mniejsza o to zresztą, w stosunku do niższej podpisanego. Dwa dry-

blasów chwyciło mnie za ręce i za nogi, rozbijało wrzeszczący i wierzący klębek i hoo-o-pl go w... pomidory.

O, przepraszam. To anachronizm. Pomidorów tu wówczas jeszcze nie było.

Była autentyczna choć nieco cuchnąca woda. Moze nawet niegłęboka, ale z pewnością niezła się w niej było utopić. W dodatku w wodzie były takie różne zielska: wodnorosty, tataraki. Jak to w stawie.

Prawdę mówiąc dziś już trudno mi to sobie nawet wyobrazić. Byłem tam niedawno, stanąłem na grobli tuż koło szlaku (czyli zastawki od czegoś cały staw nazwano niegdyś „Zastawkami”) i jakoś nie mogłem w to uwierzyć, że to tu właśnie, na tym zagonku z pomidora- mi, albo na tym z kapustą czy ogórkami ileś tam lat te-

O WOCNA WSPÓŁPRACA

AWIACEMU w naszym województwie zespołowe pieśni i tańca „Niemen” towarzyszy Aleksander SZYDEŁSKI, znany kompozytor radziecki, twórca wielu piosenek i pieśni śpiewanych także i przez nasze zespoły. Korzystając z tej okazji zwrócił się do Towarzystwa Sztydłowskiego z prośbą, by udzielił się z naszymi Czytelnikami swoimi spostrzeżeniami na temat twórczości kompozytorskiej oraz swoimi uwagami o naszym repertuarze zespołu „Kurpie Zielone”.

— Wasze nazwisko nie jest obce Czytelnikom „Gazety Białostockiej”, którzy znają je nie tylko jako nazwisko kompozytora. Parę miesięcy temu publikowaliśmy Wasz artykuł o twórczości ludowej Białorusi nadesłany nam za pośrednictwem „Grodzieńskich Prawdy”. Czy wciąż jeszcze interesujecie się folklorem?

— Tak, i to w pewnym sensie zawodowo. Jestem przecież dyrektorem Domu Twórczości Ludowej w Grodnie. Już z tej chęciąby rażę ci mam do czynienia z zespołami amatorskimi. Obecnie przygotowujemy się do III Dekady Twórczości Ludowej, która będziemy obchodzili wprawdzie dopiero w marcu przyszłego roku, ale już teraz trzeba pracować, jeżeli chcemy otrzymać wysoką lokatę. Podczas II dekady, która jest odpowiednikiem waszego święta pieśni i tańca, Grodno zajęło pierwsze miejsce. To zobowiązuje...

— A czy funkcja dyrektora placówki, która jest odpowiedzialnym naszego Wojewódzkiego Domu Kultury, nie przeszkadza Wam w pracy kompozytorskiej?

— Wciąż przeciwnie. Dzięki tej mam możliwość codziennego kontaktowania się z młodzieżą, z zespołami. To dla twórcy ma bardzo wielkie znaczenie. Wiem dzięki temu, które utwory podobają się członkom zespołów, a które nie. Chodzi mi oczywiście o typ piosenek, a nie o konkretny utwór. Nasza młodzież bardzo lubi śpiewać, chętnie przyswaja sobie różne melodie, słowa. A do nas jak i do was za pośrednictwem radia napływają różne piosenki, chociażby te

na temat naszego repertuaru zespołu następne pytanie zabrzmi może retorycznie, ale mimo to ciekaw jestem jak oceniacie te wymiany kulturalne, jaka od czasu lat istnieją w Grodnie i Białymstoku?

— Bardzo pozytywnie. Wydaje mi się, że dzięki niej

z „zachodu”, głupie nieraz, bezmyślne, ale nowe. Uwaga, że młodzieży trzeba dać dobrą, swojską piosenkę, a wówczas nie będzie sięgała po byle co.

— Macie już spory dorobek kompozytorski...

— Nie wiem, czy można to tak określić. Napisałem melodie i słowa do przeszło 50 pieśni. W tym mieście własnie Wydawnictwo Muzyczne BSNR wydaje mój zbiór składający się z 32 pieśni. Nie wiem czy to dużo czy mało... Tu muszę wyjaśnić, że twórczość piosenkarza traktuję nie jako zawód, lecz jako odpoczynek. Tak jak inni odpoczywają po pracy łowią rybę, odbywają wycieczki turystyczne, grają w szachy — tak ja odpoczywam komponując piosenki.

Niektóre z nich znalazły się w repertuarze naszego zespołu „Kurpie Zielone”. Jak oceniacie ich polskie wykonanie?

— „Kurpie” śpiewają naprawdę cudownie. Kiedy podczas pobytu w Grodnie na uroczystościach związanych z dwudziestolecie wyzwolenia Białorusi zespół ten śpiewał „Słoneczko zaszło za ciemny las” — brałoby nie było końca. Inne utwory także bawiły. W ogóle zespół „Kurpie Zielone” stoi na bardzo wysokim poziomie, co jest bez wątpienia wielką zasługą Jana Kulasewicza. Na wielkie uznaniu zasługuje także strona choreograficzna, kapela, kostiumy. To dobry zespół kulturalny, wyrobiony, doskonale zgran. A z jakim ogniem śpiewał! Ten zaal u dzieli się widom i słuchaczom.

— Po tylu superlatywach na temat naszego repertuaru zespołu następne pytanie zabrzmi może retorycznie, ale mimo to ciekaw jestem jak oceniacie te wymiany kulturalne, jaka od czasu lat istnieją w Grodnie i Białymstoku?

— Bardzo pozytywnie. Wydaje mi się, że dzięki niej



NA ZDJĘCIU: Stanisław F. Szczerba z Częstochowy przy pracy.

Jedyna pamiątka po wsi Krzywa jest dziś nazwa ulicy — Szosa pod Krzywą. Eks-karczmiśko rozbiera ją, na dnie stawu dojrzejają ogórki... Ech, czasy, czasy!

A swoją drogą może by jednak nazwę „Zastawki” ująć, co to jest, nie ma sensu. Właśnie stałoby się żądzie. Jest Szosa pod Krzywą, choć nie ma Krzywej, mogą być i Zastawki bez wody.

Bo człowiek — to najprędziwsie stworzenie pod słońcem. Najpierw zagroził bezmiernemu strumykowi drogę by zrobić staw, potem wypompował staw, żeby na jego dnie urządzić sobie łakę. A jeszcze później łakę tę zarał, zasiał woszczynek, posadził krzewy i drzewka o wocowe...! (długimi rumami aż z samego Wasilkowa sprowadził wodę, by ją polewać dno stawu).

ERKA. Byłbym zapominał. A pływają na to są jednak właśnie na tych grządkach, to jest chciałem powiedzieć „Zastawki”, nauczyciel.

Tego jeszcze nie było

„Gawrony” nad polami

Szysielśmy już nieraz o wykorzystaniu samolotów w służbie rolnictwa. Dotychczas latały one jednak z daleka od nas. I oto w ubiegły wtorek, 28 bm, pojawiły się nad polami Białostockimi. Wykonalą one pierwszy lot w służbie rolnictwa. Wykonalą one pierwszy lot w służbie rolnictwa. Wykonalą one pierwszy lot w służbie rolnictwa.

Dalsza trasa przewiduje opryski na większych obszarach. Obejmują one powiaty: częstochowski, kolneński, łomżyński i grajewski. W pow. łomżyńskim „Gawrony” przelecia nad polami, nad polami, nad polami. W pow. grajewskim „Gawrony” przelecia nad polami, nad polami, nad polami.

Skoro mowa o przyszłości, czy nie zechcielibyście powiedzieć paru słów o swoich zamierzeniach na najbliższe przyszłość. Mam na myśli zamierzenia natury artystycznej.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

— Na razie za swój miły obowiązek będę uważał nadesłanie paru utworów zespołu „Kurpie Zielone” o mnie prosił Jan Kulasewicza. A gdy dojdzie o twórczość, to marzę o napisaniu pieśni poświęconej przyjaźni Grodnie z Białymstokiem.

SPORT

Tour de Pologne po raz dwudziesty pierwszy

Ponad 170 zawodników, w tym 8 kolarzy zagranicznych wyruszy w dniu 2 sierpnia z Wyszkiwa do XXI Tour de Pologne, tradycyjnej imprezy organizowanej przez Polski Związek Kolarski i „Przebieg” w Warszawie. Tegoroczny Tour de Pologne składa się z 10 etapów. Jak już informowaliśmy zakończenie pierwszego etapu nastąpi w dniu 2 sierpnia około godziny 18 na Stadionie Miejskim w Białymstoku. Od Wyszkiwa lechad w nim będzie tylko 100 zawodników polskich i 8 zagranicznych. Występowanie nastąpi na podstawie wyników jazdy indywidualnej na trasie Rzym — Wyszkiwa.

Ostatnie meldunki organizacyjnej pozwalają przypuszczać, że około 150-osobowa kolumna powinna się przetożać przez nasze województwo sprawnie. Do tegorocznej wysiłku zgłoszonych zostało 6 białostoczian. W tej liczbie nazwiska jeszcze nie są znane. Imienny skład zostanie ustalony po wyjeździe naszych kolarzy z Litwy. Radzieckiej gdzie przebywali do dnia dzisiejszego.

Z okazji zakończenia I etapu Tour de Pologne w Białymstoku zorganizowany zostanie w dniu 2 sierpnia kolarski wyścig dla niezdolnych. Zawodnicy w

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

W Brzostowicy Wielkiej

Półowiczny sukces siatkarzy

Podczas wczorajszego polsko-radzieckiego w Brzostowicy Wielkiej rozegrane zostały spotkania w pięciu siatkarskich kolekt. Mężczyźni podjęli reprezentacji Białostocki i Grodnie. Nasze siatkarze przegrali z Grodnianami 1:3 (12:15, 15:9, 14:16, 14:16). Białostoczanie w decydujących momentach zawodów kondycyjnie w III i IV secie prowadzili 14:7 i 14:9, i nie potrafili tego wykorzystać. Cenne zwycięstwo odnieśli mężczyźni wygrywając 3:1 (15:8, 11:15, 15:10, 15:9). (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

DOKAD

W Białymstoku

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

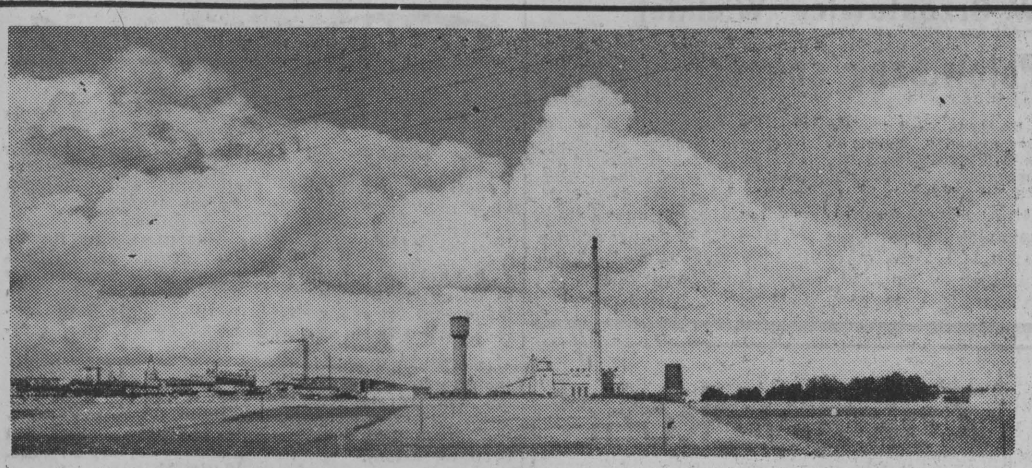
Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)

Walegim meczu grupy III o wejście do II ligi piłkarskiej Warmia Olsztyn pokonała Włókniarza Łódź 1:0 (0:0). Zwycięstwem tym Warmia zapewniła sobie awans do II ligi. Gratulujemy. (Let)



Kombinat fastowski w lipcowym słońcu.
Fot. J. Ryb.

W niedzielę za miasto

NIEDZIELĘ warto poświęcić na interesującą wycieczkę za miasto. Informacjami, dokąd warto się wybrać, służy nam kierownik działu organizacyjno-programowego Zarządu Okręgu PTT-K — KAZIMIERZ KONOPKO.

— Woda w rzekach jest chłodna — mówi Kazimierz Konopko — należałoby więc tym razem zrezygnować z kąpiei. Proponuję więc w najbliższą niedzielę wybrać się na ciekawą wycieczkę do lasu. Odjazd z Białegostoku autobusami PKS, odchodzącymi o godz. 5.20, 6.10, 6.50 i 8.00. Należy wysiąść w miejscowości Krynice. Mijamy ośrodek telewizyjny i stamtąd ruszamy w stronę wsi Ponikla. Dalej trasa wiedzie w kierunku leśniczówki Kątrynki, Wólki i Czarne Bloku. Z Czarne Bloku wracamy do Białegostoku pociągami.

Trasa jest bardzo przyjemna i nikt z uczestników nie spopatrzy, że ma — jak to mówią — 15 km „w nogach”. W pobliżu leśniczówki Kątrynki radzę zwrócić uwagę na piękny, leśny krajobraz. W lesie są jeszcze jagody i trafiają się nawet grzyby.

— Co należy zabrać ze sobą?

— Ponieważ na trasie nie ma żadnych bufetów, należy zabrać ze sobą termos z płynem orzeźwiającym i większą porcję kanapek.

— Wynika z tego, iż na trasę mogą wybrać się nie tylko dorośli...

— Zupnie słusznie... Z powodzeniem rodzice mogą zabrać ze sobą dorastającą młodzież. Jeśli przejdą całą trasę, będzie to naprawdę bardzo miła „niedziela za miastem”. (h)

Wszystko dla klienta?

Plaga „przyjęć towaru” przeniosła się także do „Delikatesów”. Wczoraj rano przy stoisku piekarniczym ustawiała się duża kolejka, a dwie sprzedawczynie przyjmowały pieczywo. Była tam jeszcze trzecia ekspedientka, ale trudno orzec, czy z tego stoiska. A ludzie czekali. Gdy wreszcie zaczęła się sprzedaż, ekspedientka ulżyła sobie bardzo, ale to bardzo niegrzecznym załatwianiem klientów. Była też bardzo niezadowolona, gdy ktoś płacił za kilka bułek czy kilogram chleba banknotem 100 czy 50-złotowym!

Dłuższe przyjęcie towaru miało także stoisko owocowo-warzywne. Tu jednak jakimś usprawiedliwieniem może być uruchomienie dodatkowego punktu sprzedaży pomidorów przed sklepem.

A swoją drogą „Delikatesy” niegdyś wzór dobrego handlu, dziś żadnym wzorem nie są. (a)

Lepiej późno niż wcale...

W sierpniu kawiarnie na Plantach i w Dojlidach

MIŁOŚNICZY spacerów po Plantach i Zwierzyńcu będą nareszcie usatysfakcjonowani. Białostockie Zakłady Gastronomiczne około 10 sierpnia otworzą w alei Plant równoległej do ul. Akademickiej letnią kawiarnię. Będzie to kawiarnia — ogródek. Na zaplecze wykorzystany zostanie istniejący budynek po sklepie. W zimie można tu będzie po-

mieścić kilka stolików. Nowa kawiarnia będzie więc czynna cały sezon. I pomyśleć, że tak późno ktoś wpadł na ten dobry przebieg pomysłu. Kawiarnia, tak potrzebna w tym miejscu, mogła na dobrą sprawę prosperować już od dawna.

Przy okazji urządzania kawiarni uwidoczniła się tradycyjna nieporadność w załatwianiu formalności lokalizacyjnych. BZG usiłowało przejąć budynek i otworzyć kawiarnię od kwietnia. Trzeba było aż trzech miesięcy, żeby wydać wreszcie odpowiednie decyzje. Stanowczo za dużo mitręgi.

PODOBNIĘ było zresztą z załatwieniem formalności lokalizacyjnych kawiarni letniej w dojlidzkim ośrodku sportowym. Ale podobno wszystko już się „dotarło” i tamta kawiarnia będzie również czynna jeszcze w sierpniu. Pomieści się ona w specjalnym pawilonie-namiocie, sprowadzonym z Łodzi. Ponoć wygląda to nawet efektownie. (f)

Pokrzywa do Szwajcarii

Ziołobranie w pełni

Lipiec i sierpień to sezon ziołobrania. Zbiera się przede wszystkim liście i ziele roślin. Pora zbioru kwiatów to wiosna i wczesne lato, a kłaczki — jesień.

Punkty skupu Białostockich Zakładów Zielarskich „Herbapol” przyjmują więc od zbieraczy ziele piołunu, skrzypu polnego, serdecznika, bratka polnego itp. Jeśli chodzi o kwiaty, to „Herbapol” zakupił 20 ton kwiatu lipy i 15 ton kwiatu przelotu. Przelot dla celów zielarskich uprawiany jest jedynie na terenach powiatów sejneńskiego i suwalskiego. Poza tym jest to roślina poprawiająca strukturę gleby oraz wykorzystywana jako pasza.

Zbiór innych kwiatów ziół, jak np. podbiału, rumianku, z powodu suszy nie jest w tym roku najlepszy. Zioła są poszukiwanym towarem eksportowym. Białostockie Zakłady Zielarskie „Herbapol” swój półroczny plan eksportu — znacznie przekroczyły. Wysłano m. in. 120 ton liści pokrzywy do Szwajcarii, a także znaczne ilości kory kruszyny. Poza Szwajcarią, drugim dużym odbiorcą naszych ziół jest NFR. (a)

Chodnik na Włókienniczej

W ubiegłym roku uzbrajano ul. Włókienniczą. W rezultacie zamieniła się ona w trudny miejscami do przebycia trakt. Jesienią i wiosną praktycznie była to ulica nie do przejścia. Dlatego mieszkańców tej dzielnicy ucieszy fakt, że Miejska Służba Drogową przystąpiła do remontu ul. Włókienniczej.

Remont jest zaplanowany (generalna przebudowa nastąpi w przyszłym roku) i dlatego obejmie tylko chodnik po lewej stronie i najgorsze fragmenty jezdni. Jednakże już po tych zabiegach, ul. Włókiennicza nie będzie straszyć błotem i wykopami. (f)



Widok ulicy Kilińskiego od strony Teatru im. Al. Węgierki.

Fot. J. Dz.

Dziwi nas zwłoka...

Telewizorów i radioodbiorników przybywa. Punktów naprawy, tych niestety psujących się czasami urządzeń, nie ma wcale w mieście za dużo. Tym bardziej dziwi nas fakt, że ZURT zwleka

Remonty szkół przebiegają sprawnie

Wakacje to okres remontów szkół i przedszkoli. Klasy i sale zabaw muszą być czyste i świeże na przyjęcie dzieci w nowym roku nauki.

W naszym mieście, jak dotychczas, remonty przebiegają sprawnie. Całkowicie zakończono już remont kapitałny w Szkole nr 4, a bieżący — w Szkole nr 11. W pierwszych dniach sierpnia mają być zakończone przedterminem remonty bieżące w dwu szkołach i dwu przedszkolach. Termin zakończenia robót w szkołach ustalono bowiem na 25 sierpnia, a w przedszkolach — na 15 sierpnia. Jedyne w przedszkole nr 4 remont przedłuży się do 31 sierpnia.

Remonty szkół i przedszkoli wykonują: Spółdzielnia Remontowo-Budowlana, Wielobranżowa Spółdzielnia Rzemieślnicza Zaopatrzenia i Zbytu, Rzemieślnicza Spółdzielnia Remontowo-Budowlano-Montażowa oraz Spółdzielnia Pracy „Praca”. (a)



Już rosną goździki dla zimowych solenizantów

Tegorocznej wiosny Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze z Ignatek zachwyciło miłośników kwiatów pięknymi goździkami. Na zimę Ignatki obiecują nowe kwiaty, bo właśnie wysadzono jeden pawilon wielkiej szklarni młodymi flancami. Mieści się tam 5 tysięcy sadzonek. Powinno więc starczyć kwiatów dla zimowych solenizantów i na połowę karnawałowych weseł.

Przy okazji warto napisać, że w tym roku ze szklarni w Ignatkach zjedliśmy już blisko 20 ton wczesnych pomidorów. Dziękujemy i życzymy urodzaju w przyszłym roku! (f)

Kto naprawi zegar?

Ozdobą bramy wjazdowej byłego pałacu Branickich jest niewątpliwie zegar. Kiedyś z przyjemnością wysłuchiwalismy, gdy wydzwaniał kwadrans i godziny. Umilkł jednak zegar i — jak widać — nie ma siły, która byłaby w stanie uruchomić mechanizm. A szkoda... (h)

Handel przed nowym rokiem szkolnym

★ Kiermasze ★ Pokazy mody
★ Kłopoty z obuwem

WSKLEPACH z artykułami piśmiennymi, w stoiskach z dziecięcą i młodzieżową konfekcją, jeszcze spokój. Tylko co

Jagody na eksport

W tym roku w białostockich lasach nie ma urodzaju na jagody. Susza nie wpłynęła także dodatnio na inne runo leśne. Nie obrodziły poziomki, mało jest malin, a w ogóle jeszcze nie ma kurek.

Czarne jagody obrodziły najlepiej w powiatach łomżyńskim i kolneńskim. Z tego też tegoroczny „rejon jagodowy” pochodzi większość wysłanych na eksport jagód — do NRF i Angli. W tych dniach „Las” wysłał też pierwsze dwie partie pulpy malinowej do Austrii. (a)

bardziej zapobiegliwe mamy robią zakupy dla swych pociech. Zeszyty, tornistry, kredki, ołówki, fartuszki szkolne, ubranka. Można kupić bez kolejki, bez tłoku, spokojnie wybrać i przymierzyć.

Ale ten spokój w sklepach jest pozorny. Handlowcy bowiem w pełni przygotowują się do sezonu szkolnego. Sezon ten na dobre rozpocznie się około 15 sierpnia, ale sklepy muszą być gotowe już teraz.

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi już obecnie w swych sklepach ma pełny wybór fartuszków szkolnych. „Maluch” zaopatrzono w 800 fartuchów. Jest także pełny asortyment ubranek szkolnych. Lepiej niż w innych latach jest z dziewiarstwem młodzieżowym i dziecięcym.

To wszystko można nabyć w hurtowniach białostockich i z tymi artykułami nie powinno być kłopotu.

Kłopoty są i chyba będą z obuwem. Hurtownie nie dysponują większym wyborem. Nie ma też kolanówek, skarpetek itp.

Na razie dość dobrze zaopatrzone są sklepy z artykułami piśmiennymi. MHD uruchomił nowy tego rodzaju sklep u zbiegu ulic Marchlewskiego i Warszawskiej. Ma duży wybór towarów.

OD 15 SIERPNIA na Rynku Kościuski, obok Ratusza, MHD Art. Przem. zorganizuje kiermasz szkolny. To przedsiębiorstwo handlowe przygotowuje także pokaz mody szkolnej. Żywe modele prezentować będą to, co można kupić w sklepach. Pokaz ma odbyć się w witrynach sklepu „Maluch”.

Podobnie jak MHD i inne przedsiębiorstwa handlowe przygotowują się do sezonu szkolnego. (a)

Temat najbliższej sesji MRN

Najbliższa sesja MRN odbędzie się za dwa miesiące. Głównym tematem obrad będzie usprawnienie działalności administracji.

Poszczególne komisje dokonają we wrześniu oceny pracy wydziałów, a w szczególności w zakresie szybkiego załatwiania spraw, przestrzegania Kodeksu Postępowania Administracyjnego rozpatrywania wniosków i postulatów. (h)

Działek ciągle jest za mało

NARZEKAŁISMY nieraz na nadmiar różnego rodzaju „dni” i „tygodni”. Te, o których piszemy — mianowicie Dni Działkowca — trzeba zostawić jednak poza wszelką krytyką. Działka to sympatyczne i pożyteczne hobby. Szkoda tylko, że w Białymstoku ciągle mało ludzi może się działkami zajmować. Stale brakuje terenów na ogródki. Wydaje się, że po prostu Prezydium MRN niezbyt energicznie tych terenów szuka. Jest to tym bardziej dziwne, że z innej strony to samo Prezydium, przychodząc działkowcom z dużą pomocą.

Dzięki dotacji Prezydium MRN zmierzono w tym roku teren działkowy Ogródnicy nr 2. Rozbudowano też sieć wodociągowa. Wszystko to ułatwiło znacznie samorządom działkowym gospodarowanie. Jednakże fakt pozostaje faktem — działek jest ciągle mało. W sumie w Białym-

stoku uprawia działki niewiele ponad 1000 działkowców. (f)

USMIECHNIJ się



— Czy mógłby kolega położyć parę robaków do pierwszego?

Rys. K. Mozolewski

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

AGROMINIMUM - ROZSZYFROWANE

Ciąg dalszy ze str. 3

cielnym i w innych gromadzkich wsiach, na sesjach GRN toczyły się ożywione dyskusje przed ostatecznym zatwierdzeniem planu agrominimum. Rolnicy biorący udział w sesji wskazywali nawet na rezerwy tkwiące w poszczególnych gospodarstwach. Zwłaszcza chemiczna walka z chwastami była tematem stawianym za przykład działania nieodpowiednie powszechnego w całych wsiach. O tym już byli przekonani. Mieli własne doświadczenia. Fakt ten nie był bez znaczenia w wyrażaniu gospodarstwa sadu również co do innych zadań agrominimum. Rozszyfrowywali je z rozważań i głębokim namysłem. Nic w tym planie nie zaskakiwało. Alboż to raz słyszeli o podorywkach, kompostach czy wapnowaniu gleb? — Może rzeczywiście, dopiero teraz wszystkie te cenne wskazania zaczną wreszcie praktykować już nie w pojedynkę, a w każdej zagrodzie? Zobaczymy. Wiosna pokaże...

WIOSNA POKAZAŁA. Do kilku tematów wytyczonych przez plan agrominimum trzeba było podejść niemal równocześnie. Słowy. Temat ten został podjęty w 33 wsiach, gdzie rolnicy ogółem zobowiązali się obsadzić siewnikami 2500 ha. Obsadzi około dwie trzecie tego obszaru. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że siewników było za mało, a choć po raz pierwszy wykorzystane były wszystkie, nie przeprowadziły odpowiedniej ilości

godzin (zaledwie 34 godz. na siewnik). Jeśli do przyszłych zasiewów ilość sprzętu w kółkach rolniczych wzrosła zgodnie z przewidywaniami, starostwiecka placówka skupituluje już z kretesem w bielskich wsiach.

Nie został w pełni wykonany temat wymiany ziarna siewnego we wsiach, które się tego podjęły. Natomiast ogólnie w powiecie plan wymiany tego ziarna wykonano ze znacznymi nadwyżkami. Konfrontacja obu tych faktów będzie dla bielskiej służby rolnej na pewno wielce pouczająca.

Dominujący w czasie wiosennych miesięcy temat chemicznej walki z chwastami i szkodnikami roślin podjęło 75 wsi z grupy 131 (tych z planami agrominimum). Łączny obszar do zabiegów — 6.300 ha. W kółkach znalazło się ponad 100 opryskiwaczy. W każdej ze wsi przewodnik ochrony dysponował aparaturą i środkami. Przepis zabraniający brania w komis więcej chemikaliów niż na 2 tys. zł zahamował w znacznym stopniu pełniejsze wykorzystanie aparatury. Były nierzadko 2-dniowe przestoje, jak wiemy bowiem, wystąpiły też kłopoty w nabywaniu niektórych środków chemicznych — tak nie spotykany był na nie popyt w tym roku. Zdarzyły się też wypadki opryskiwania pól nie przygotowanym preparatem, (w Orli, Topczewie, Strabli), co oczywiście naraziło rolników na pewne straty, zwłaszcza czasu, ale też

utwierdziło w przekonaniu, jak niezbędne jest fachowe podejście do najprostszych prac w rolnictwie.

Podjęta, po chwastach, walka ze stonką i słodyskiem była dalszym dowodem tego, że temat ochrony roślin z planu agrominimum „chwycił” mocno i nie powinno być z tym większych kłopotów w przyszłości. Rolnicy z Pruszanek, Pietraszek, Rudki, Rajska, Mnia i wielu innych wsi z pewnością podpiszą się pod każdym zobowiązaniem w tej dziedzinie.

W PODOBNY SPOSÓB można by przeanalizować wszystkie pozostałe zadania z programu agrominimum przyjętego w bielskich wsiach. Już jednak na przykładzie kilku omówionych tematów widać, że a-b-c prawidłowego gospodarowania w powiecie bielskim rozpoczęto w jak najbardziej właściwym kierunku. Pierwszy etap praktycznego wcielania w życie poszczególnych tematów agrotechnicznych pozwala oczekiwać jeszcze lepszych rezultatów pod koniec roku. Są przecież pierwsze potknięcia, które uczą, są konkretne, własne doświadczenia, które już teraz dyktują wiele cennych wniosków usprawniających wykonanie podjętych zadań w kolejnej fazie ich rozwiązywania.

Słowem — agrominimum w powiecie bielskim nie jest już tajemniczym słowem. Zostało rozszyfrowane po gospodarstwu.

A. M. SWIDZIŃSKA



„Bez maszyn nie moglibyśmy się już obejść”. NA ZDJĘCIU OD LEWEJ: prezes Romańczuk i traktorzysta Prokopczuk.



Nawozy przywieźli...

Zdjęcia (ag

Listy ze wsi

W Szymbkach mówią o jutrze...

PANIE REDAKTORZE.

Jeszcze przed kilkoma laty Szymbki nie wyróżniały się niczym szczególnym spośród wsi zagubionych gdzieś, na krańcach powiatu. Ruch zaczął się dopiero od pierwszych zmeliorowanych łak, których ogromne obszary rozciągają się w całej okolicy. Powstała spółka wodna skupiająca rolników z dwu gromad: Szymbki i Jałówka. Zagospodarowano pierwsze zielone użytki na 150 ha. Efekty widoczne były już od tej wiosny.

Odtąd już było wiadomo, że w niedalekiej przyszłości okolice Szymbek zastąpią z produkcji pasz, z hodowli, z mleczarstwa. Wszystko tu jest jeszcze w zalążku, ale można już śmiało mówić o jutrze. I nie tylko mówić. Już teraz potrzebne jest

konkretne działanie. Miejscowe kółko rolnicze ma duże ambicje wprowadzenia mechanizacji upraw polowych w jak największym zakresie. Pełni zapału do takiej pracy są nie tylko prezes, a zarazem dyspozytor maszyn, znany działacz partyjny — Jan Romańczuk, czy traktorzysta, Włodzimierz Prokopczuk. Inni rolnicy są bowiem także przekonani o potrzebie zespołowego wysiłku przy wprowadzaniu nowoczesnych sposobów rolniczej produkcji. Siew rzędowy, ochrona roślin, nawożenie, poplon, kiszonki — wszystko to staje się w Szymbkach przysłówiem „chlebem powszednim”.

Zalączęm zdjęcia i ukłony.

DOROTA

AGRONOM

Na przełomie lipca i sierpnia

Sadzimy truskawki

Północny rejon woj. białostockiego świetnie nadaje się do uprawy truskawek. Wskazują na to wyniki doświadczeń RRZD Siejnik. W ub. roku, z dwuletniej plantacji truskawek uzyskano następujące plony:

1. Cambridge Favorite — 55,1 g/ha

2. Ydun — 95,7 „

3. Jerzy Soltwedel — 48,2 „

4. Macherauchs Fr. — 59,7 „

5. Faworytka — 131,5 „

6. Talizman — 65,7 „

7. Huxley — 22,2 „

Odmiany te można podzielić

lić, pod względem dojrzewania, na trzy grupy. Do pierwszej z nich w naszych warunkach najwcześniejszą należą: Macherauchs Fr., Regina, Jerzy Soltwedel. W ubiegłym roku pierwszy handlowy zbiór tych odmian nastąpił 14 czerwca. Nieco później dojrzewają takie odmiany, jak: Faworytka, Ydun, Talizman. Najpóźniejsza jest Huxley. Pierwszy zbiór tej odmiany w ub. roku przypadł w naszym zakładzie na 29 czerwca.

Istnieje kilka terminów sadzenia truskawek. W naszych warunkach najkorzystniejszy wydaje się koniec lipca, początek sierpnia. Można także sadzić we wrześniu do października, lub wiosną, w końcu kwietnia, lub na początku maja. Truskawki posadzone wiosną nie będą owocowały w roku posadzenia. Nie będziemy mieć również owoców w pierwszym roku z plantacji sadzonej jesienią.

Truskawki sadzimy w dobrze przygotowaną, wilgotną glebę. Najlepszym przedplonem są ziemniaki, lub inne warzywa na dużej dawce obornika (500 kwintali na hektar). Na lekkich glebach należy dać dobrze rozłożony obornik tuż przed sadzeniem. Ważne jest dobre wynawożenie gleby przed sadzeniem, ponieważ truskawki pozostają na jednym miejscu 3-4 lata, a na plantacji truskawkowej nawożenie pogłównie nie powoduje wydawnego zwiększenia plonu.

Sadzimy systemem rzędowym w różnej rozstawie, w zależności od miejscowych warunków: 100x20 cm — 50 tys. sztuk na ha; 85x25 cm — 47.900 szt./ha; 80x25 cm — 50.000 szt./ha; 75x25 cm — 53.333 szt./ha; 75x20 cm — 66.666 szt./ha.

Przy sadzeniu musimy pamiętać o takim umieszczeniu roślin w glebie, aby szyka korzeniowa była na równi z powierzchnią ziemi, a pączek wierzchołkowy znajdował się nad powierzchnią.

Pielęgnacja truskawek ogranicza się do spulchniania gleby w miedzyrzędziach na głębokość 3-4 cm i utrzymywanie rzędów w czystości oraz do usuwania rozłogów. Szczególnie należy o tym pamiętać w pierwszym roku po posadzeniu. W okresie kwitnienia i owocowania truskawki są bardzo wdziecz-

ne za nawadnianie. Do zabiegów pielęgnacyjnych należy również przestrzeganie terminarza ochrony truskawek. Terminarz ten przewiduje trzy zabiegi:

1. na krótko przed kwitnieniem wczesnych odmian opylanie Azotexem 30-40 kg/ha przeciwko kwaciakowi malinowcowi;

2. zaraz po zbiorze oprysk 0,2 proc. Thiodanem i 0,2 proc. Azofosem lub 0,25 proc. Roztozolem przeciwko roztozowi truskawkowemu i przedziorkom;

3. w siedem dni później powtarzamy poprzedni oprysk.

Bardzo ważne jest ściółkowanie plantacji grubo pociętą słomą tuż przed zbiorem.

O ile na plantacji wystąpi w dużym nasileniu biała plamistość liści, po zbiorach kosimy liście, grabimy je i palimy. Zabieg ten pomaga również zwalczać przedziorki.

Mgr Izabela JANUS
RRZD Siejnik

Z doświadczeń zakładów naukowych POPLONY OZIME-CENNA PASZA

Już drugi rok występują u nas niedobory pasz dla inwentarza, ze względu na długotrwałą suszę. Aby temu zapobiec, postanowiliśmy się dziś czy nie można by wyprodukować dodatkowo zielonej paszy dla inwentarza na wiosnę? — Jeżdżąc po terenie, widzę często pola nawożone

obornikiem, już od sierpnia oczekujące na sadzenie ziemniaków dopiero w maju przyszłego roku. Czy na takim stanowisku nie można zasieć poplonów ozimych i uzyskać dodatkowo paszę zieloną tak cenną na wiosnę, nie szkodzić przy tym zupełnie ziemniakom.

Na temat siewu poplonów

przeprowadziłem dwa doświadczenia założone w 1963 roku. Jedno u rolnika Stanisława Konerta we wsi Olszyny, drugie — u Jana Lenckiego w Łomży. Doświadczenie to składało się z następujących kombinacji na trzech polach:

1. żyto pastewne — 120 kg/ha

2. żyto pastewne 50 kg + wyka kosmata 60 kg/ha.

3. żyto chlebowe 70 kg + wyka kosmata 60 kg/ha.

Z doświadczenia u ob. Stanisława Konerta zielonkę zebrano w dniu 22 maja, ponieważ po zielonce sły ziemniaki na oborniku. Zebrano następujące ilości zielonki z poszczególnych pól: z 1 — 71 q/ha, z 2 — 33 q/ha i z 3 — 32 q/ha.

Na obiekcie 3 zebrano najmniejszą ilość zielonki tylko dlatego, że wyka ozima była zasiana 20 sierpnia, a żyto dopiero 8 września. Ze względu na ulewny deszcz w dniu 3 września, ziemia tak została zbita, że żyto zasiane 8 września, pomimo zastosowania ciężkiej brony, zostało na powierzchni gleby i dopiero w początkach października zaczęło wschodzić. Tak późne wschody nie pozwoliły dobrze ukorzenie się roślinom i na wiosnę opóźniło to szybki wzrost.

Doświadczenie u ob. Jana Lenckiego w Łomży założono

KALENDARZ ROLNIKA

od 31.VII.7.VIII.

W POLU

Tegoroczna susza wpłynęła niekorzystnie na rozwój roślin uprawnych. Niektóre z nich wydadzą niezadowalający plon. Sprzęt musi być bardzo staranny, aby nie stracić żadnego kłosa, czy źdźbła na polu. Pola skoszone muszą być natychmiast zgrabione i podorane. Podorywki mają w tym roku szczególne znaczenie. Mogą wystąpić trudności w przygotowaniu roli pod zasiewy ozime i licząc się z taką ewentualnością, musimy bezwzględnie podorywać każde ściernisko natychmiast po skoszeniu zbóż. Każdą wolną chwilę od prac polowych powinniśmy wykorzystać na omloty, by tym samym przyspieszyć odstawy dla państwa.

W ZAGRODZIE

Chów drobiu opłaca się pod warunkiem, że pozostawia się do chowu kurcząt odpowiednio dobrane. Sztuki podejrzane o choroby, lub o wadliwej budowie usuwa się ze stada w trzecim miesiącu życia. Każde kurczę należy wziąć do ręki i dokładnie obejrzeć. Sztuki z krzywymi mostkiem, garbem, krzywymi biodrami, skrzywionym ogonem, dziobem czy palcami — usuwa się. Spośród kogutów wybieramy tylko kilka sztuk najlepszych, o mocnej budowie, ładnym, lśniącem upierzeniu oraz silnie zabarwionych nogach i dziobie. Wybrakowane kurczątka pochlucza się i przeznaczają na sprzedaż lub spożycie. Dalszy chów takich kurcząt nie opłaca się. Kurczęta w wieku 10 tygodni powinny ważyć przynajmniej 80 dekagramów.

NA PASTWISKU

Na ogół w tym roku porost traw na pastwiskach był niedostateczny na skutek braku opadów. Mimo to, że trawy szlachetne nie rosły — to chwasty, a szczególnie śmieciek darniowy, występowały wyraźnie, a zwierzęta omijały je. Pastwiska muszą być stale pielęgnowane. W tym celu należy wykaszować wszelkie niedojady, występujące dziko siewki drzew i krzewów oraz należy rozrzucać stale pielęgnowane. W tym celu należy wykaszować wszelkie niedojady, występujące dziko siewki drzew i krzewów oraz należy rozrzucać stale pielęgnowane. W tym celu należy wykaszować wszelkie niedojady, występujące dziko siewki drzew i krzewów oraz należy rozrzucać stale pielęgnowane.

AGRONOM

dnia 30 sierpnia i oczywiście zasiano wszystkie obiekty razem. Z tego doświadczenia uzyskano następujące ilości zielonki:

1. żyto pastewne — 164 q/ha.

2. żyto pastewne + wyka ozima — 187 q/ha

3. żyto chlebowe + wyka ozima — 168 q/ha.

Zbiór zielonki dokonano 30 maja. Ob. Lenckiego zostawił pola z 1 i 2 obiektu na drugi zbiór, natomiast na obiekt 3 wywoził obornik i zasiał kukurydzę, która w tej chwili rokuje dobry plon.

Pod to doświadczenie zastosowano następujące nawożenie: 150 kg superfosfatu 18 proc. przed siewem, 100 kg soli potasowej 40 proc. przed siewem, 50 kg saletraku 25 proc. na wiosnę.

Z doświadczeń tych wynika, że należy wysiewać wykę ozimą i żyto razem w okresie od 15 do 25 sierpnia. Ze względu na wczesny zbiór zielonej masy, wysiew żyta na 1 ha można zwiększyć do: 100 kg żyta chlebowego + 60 kg wyki ozimej, 80 kg żyta pastewnego + 70 kg tejże wyki.

Przy wysiewie samego żyta pastewnego na paszę trzeba wysiewać do 150 kg/ha. O nasiona żyta pastewnego i wyki kosmatej należy się zwrócić do Centrali Nasiennej w danym rejonie.

Inż. Marian Cwalina
Instytut Doświad.
Terenowego
IUNG — Łomża



NA ZDJĘCIU: omloty we wsi Banie Mazurskie (pow. gołdapski).



Usługi na wsi
-szansa dla młodych

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w naszym województwie wzbogaciła się jeszcze w bieżącym roku o 17 specjalnych pawilonów usługowych. Opracowana już została dokumentacja typowa, z której wynika, że koszt jednego pawilonu ma wynieść około 150 tys. zł.

Pawilony usługowe będą obiektami wielobranżowymi. Mają bowiem świadczyć usługi z zakresu różnych dziedzin — naprawy maszyn i sprzętu rolniczego, ślusarstwa, kowalstwa, szklarstwa, elektrotechniki itd.

Najtrudniejszym problemem jest zapewnienie tym placówkom odpowiednich fachowców. Spółdzielczość już podejmuje wysiłki w kierunku specjalnego ich przekształcenia.

Usługi tego rodzaju stają się na wsi sprawą coraz bardziej palącą. Poczynania spółdzielczości są więc jak najbardziej słuszne. Odpowiednie lokale zabezpieczające właściwe świadczenie usług pomogą niewątpliwie w szybszym rozwinięciu tego typu działalności.

Dla młodzieży wiejskiej, już dla wyszkolonych fachowców, jak i tych, pragnących zgłębić nierolnicze zawody tak potrzebne na wsi — poczynania spółdzielczości dają ogromną szansę znalezienia ciekawej i bardzo pożytecznej pracy w swoim środowisku (ag)



Podorywki — ważny, późny zabieg na naszych polach. Zdjęcie z PGR Markowice
CAF — fot. Moroz

Szukamy miliarda złotych DOŚWIADCZENIA Z MIESZANKAMI

Z poplonów ozimych bardzo cenną paszą jest mieszanka ozima, zwłaszcza na glebach lekkich, gdzie nie udają się rośliny motylkowe. W zasadzie i na glebach lepszych jest potrzebna, ponieważ dostarcza nam paszy już w maju, a więc wcześniej niż lucerna

czy koniczyna. W Stacji Oceny Odmian w Krzyżewie został zakończony wieloletni (1958—64) cykl doświadczenia siewu żyta z wyką i krzycy w czystym siewie, w uprawie na zieloną masę. Otrzymane wyniki przedstawia tabela:

Odmiany i kombinacje	Plon zielonej masy
Żyto ludowe	205 q/ha
Wyka Minikowska + Żyto Ludowe	220 "
Wyka Pomorska + Żyto Ludowe	218 "
Wyka Sielecka + Żyto Ludowe	210 "
Krzyca Puławska	175 "
Wyka Minikowska + K. Puławska	188 "
Wyka Pomorska + K. Puławska	189 "
Wyka Sielecka + K. Puławska	182 "

Z tabeli widzimy, że najwyższy plon zielonej masy uzyskuje się z mieszanki żyta i wyki ozimej. Żyto ozime siane w czystym siewie, jakkolwiek daje dobre plony zielonej masy, paszą jest jednak mniej wartościową niż w mieszance z wyką. Krzyca pastewna z wyką ozimą daje niskie plony, a najniższe daje w czystym siewie.

Na podstawie naszych obserwacji stwierdzono, że krzyce nie da się kosić jesienią, ponieważ rozwija się podobnie jak żyto. Wiosną usza później od żyta i roślinie bardzo wolno. Niższe plony od żyta spowodowane są krótszym zdźbłem i mniejszym ulistnieniem. Odrost krzycy po skoszeniu okazał się minimalny, mało odbiegający od żyta. Krzyca skoszona przed samym kłoszeniem dawała tak minimalny odrost, że koszenie powtórne było wprost nieopłacalne. Wniosek stąd, że najlepszym komponentem wyki jest żyto ozime. W mieszance najlepszy okazał się wysiew: 60 — 80 kg żyta i 40 — 60 kg wyki na ha. Dolną granicę najlepiej jest wysiewać na glebach lepszych, a górną — na



później oraz razem z wyką i nie stwierdzono różnic w plonach. Uważamy, że siew żyta wraz z wyką jest najbardziej celowy i praktyczny. Najlepszy termin siewu okazał się 15—25 sierpnia.

Uprawa i nawożenie miały przebieg następujący:

Na 3 tygodnie przed siewem wykonywano orkę na średnią głębokość (14—18 cm). Po orce stosowano włókę, a następnie nawozy mineralne w ilości 150 kg soli potasowej i 200 kg superfos-

fatu lub 130 kg supertomasy. Następnie zastosowano bronę i przystępowano do siewu. Nawożenie azotowe pod mieszankę należy stosować wiosną bardzo ostrożnie. W naszej placówce stosowano przeważnie 75 kg siarczanu amonu lub 50 kg saletry amonowej na 1 ha.

Niektórzy rolnicy po mieszance ozimej sadzą ziemniaki, wówczas najlepiej jest zastosować obornik w ilości około 300 q/ha nie pod ziemniaki, ale pod mieszankę ozimą. Chodzi bowiem o to, aby nie przesuszać zbyt głąbi i przystąpić jak najszybciej do sadzenia. Przy nawożeniu obornikiem nawożenie mineralne może okazać się zbędne.

Mieszankę ozimą kosimy jeden raz, lub dwa, zależnie od zapotrzebowania na paszę. Odrost bywa tym lepszy, im wcześniej przystępujemy do koszenia. Dobre efekty daje już koszenie mieszanki w okresie początku strzelenia w zdźbło żyta. W wypadku koszenia na „jeden raz” mieszankę sprzątamy przed samym kłoszeniem żyta. W uprawie na kłoszonkę sprzętu dokonujemy nieco później, tj. w okresie początku kłoszenia żyta.

inż. F. ZBOROWSKI
SDOO — Krzyżewo



Specjalizuję się w hodowli

Mam oborę pod kontrolą użytkowości. Po sztucznej inseminacji dochowałem się dwu rasowych buhajków i jałówek rasy czerwonej polskiej. Prócz tego trzymam 3 krowy dające rocznie średnio

po 3,5 tys. litrów mleka. To oczywiście nie jest jeszcze szczyt ich wydajności. Będę się starał przy odpowiednim doborze wysokomlecznych sztuk i zapewnieniu im racjonalnego żywienia osiągać znacznie więcej



mleka. Zwiększę też ilość sztuk w oborze.

Na swym 4,5 hektarowym gospodarstwie hoduję ponadto owce merynosy, również jako sztuki zarobowe.

W związku ze zwiększaniem się hodowli w mojej zagrodzie, musiałem odpowiednio ustawić produkcję pasz. Sporządzam ostatnio tyle kłoszonki, że starcza mi jej do końca maja. Do zakiszenia przeznaczam trzeci pokos siana, liście buraczane, pół ha żyta sianego jako doplon z wyką ozimą. Sieję też pół ha koniczyny. W żyto wsiadam seradę Cielecia dostaia Bowitan, a krowy mieszankę B, po której zauważyłem znaczny wzrost mleczności.

Obora zaopatruje mnie w dużą ilość obornika (ok. 600 q w ciągu roku). W strukturze upraw nastawiłem się głównie na rośliny okopowe i pastewne. Buraki uprawiam na pół ha (ostatni plon — 430 q), a ziemniaki na 1,5 ha (ponad 230 q). W uprawie zbóż stosuję wyłącznie siew rzędowy, wszelkie zabiegi ochronne, podorywki, wapnowanie itd. Zbóż zbieram średnio do 20 q/ha. W pracach polowych korzystam przeważnie ze sprzętu i maszyn kółka rolnicze, to mi dużo zaoszczędza czasu i trud.

ALEKSANDER WOROSZYL
Rudka, pow. bielski

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 123

Piątek, 31. VII. 1964 r.

Rok III

Na przykładzie bielskich wsi

AGROMINIMUM — ROZSZYFROWANE

Treść tej uchwały różnie tłumaczono. Określano ją również jako „abecadło dobrego gospodarowania”. Od a-b-c, czyli od podstawowych zasad należy zacząć, aby w każdym z osobna gospodarstwie osiągnąć wyższe niż dotychczas rezultaty. Od a-b-c, czyli zacząć od minimum tego, co jest do zrobienia później, już na większą skalę. Krok bowiem zrobimy ogromny jeśli na początek te minimalne zadania podejmie we wsi każdy gospodarz, a nie tylko kilku najlepszych. Zresztą, już prawie w każdej wsi ludzie przekonali się o tym, że na nie się zdadza wysiłki jednego czy drugiego rolnika, np. przy zwalczaniu chwastów, czy oczyszczaniu melioracyjnego rowu. Jeśli wszyscy inni nie zabiorą się do tej samej roboty. Jest to warunek minimalny, aby wysiłek opłacił się, aby liczyć na jego dobry skutek.

Agro-abecadło — to określenie jest chyba najbardziej odpowiednim dla bliźszego rozszyfrowania programu agrominimum. Każda wieś ma odrębne możliwości. W jednej trzeba zwrócić uwagę na konieczność wapnowania, w drugiej — nie sieje się prawie wcale poplonów, choć kłopoty z paszami występują rokrocznie. Gdzie indziej znów z ziarnem kwalifikowanym wciąż jeszcze nie wychodzi. Każdy czynnik z osobna jest ważny w agrotechnice.

Właśnie dlatego zimą w poszczególnych powiatach, gromadach i wsiach układaliśmy plany tego, co w ramach agrominimum miało być zapoczątkowane już od najbliższej wiosny. A jeśli tak, poziom gospodarowania poszczególnych rolników przestał być sprawą wyłącznie osobistą, którą nikt nie może się interesować.

GŁÓWNYM ZAŁOŻENIEM zasad agrominimum w powiecie bielskim stało się równanie gospodarstw prymitywnie gospodarujących do poziomu produujących. Analiza dotychczasowych osiągnięć wykazała, że takie zadanie można postawić i właśnie od niego zacząć — od minimum niezbędnego do dalszego startu

z wyrównanymi dla większości rolników warunkami. Inaczej — dysproporcje nie tylko pogłębiały się, ale zbyt mocno zaważyła na ogólnym poziomie gospodarczym powiatu.

Jeśli przoduujący rolnicy są prawie w każdej wsi, to znaczy, że istnieją obiektywne możliwości do podnoszenia produkcji i w pozostałych zagrodach. Wystarczy zająć się na początek kilkoma podstawowymi sprawami, upowszechnić dwa-trzy wstępne zadania. Tak też zrobiono.

Na 226 wsi w powiecie wybrano 131, w których nakreślone zostały konkretne plany agrominimum. Już prawie we wszystkich wytypowanych wsiach istnieją kółka rolnicze i to przeważnie prowadzące tzw. działalność gospodarczą, z mniejszym lub większym zasobem własnych maszyn. W styczniu br. były opracowane tematy planu agrotechnicznego przewidzianego do urzeczywistnienia w bieżącym roku. Analizowane je najpierw z aktywnym udziałem w PZKR i Wydziałem Rolnictwa Prez. PRN. Nie było większych poprawek. W kilku wypadkach, gdy podejmowano się za dużej pracy jak na pierwszy rok, trzeba było bardziej realnie wytyczyć zadania.

Ogółem, w bielskich wsiach wybierano po kilka z następujących tematów: ochrona roślin, pielęgnacja użytków zielonych, siew rzędowy, wymiana ziarna siewnego i sadzeniaków, wapnowanie gleb, produkcja pasz w uprawach polowych, podorywki i orki zimowe, racjonalne przechowywanie nawozów organicznych, produkcja kompostów i higiena pomieszczeń inwentarskich. — Nietrudno się więc zorientować, jakie są podstawowe potrzeby większości wsi; w tym powiecie, aby z minimum agrotechnicznym móc starto-

wać do dalszych trudniejszych zadań.

Gdy na zebraniach wiejskich agronomowie przedstawiali szczegółowej rolnikom wybrane na wstępie tematy, gdy doszło do momentu podpisywania indywidualnych zobowiązań, gwarantujących czynną postawę poszczególnych gospodarzy w wykonywaniu zamierzeń, nie wszyscy podpisali. Nie znaczyło to jednak, że byli przeciwni temu co głosił plan agrominimum. Wiedzieli, że właśnie takie postanowienia pasują do ich wsi, że są potrzebne. Zwyczaj upór: — Po co będę podpisywał i tak zrobić wszystko co będzie do mnie należało...

W Domanowie, Kalnicy, Andryjankach, Łubinie Koś.

ciąg dalszy na str. 4



Deszcze niby trochę na początku a trochę w końcu lipca popadały, ale to przyszłowiowa kropła w morzu. Były przeletne, burzowe, mało wsiąkały w glebę, bo wiatr i słońce za szybko zabierały się do swojej roboty. Urolowicze cieszą się, zachwalają pogodę wymarzoną nad morzem czy jeziorami... Rolnik tylko obchodzi swoje pola, zwozi wysuszone snopy żyta i z niepokojem spogląda na zagonny ziemniaków czy buraków. Jaki będzie urodzaj? Wysychają pastwiska. W wielu gospodarstwach brakuje zielonki na dokarmianie bydła, zadaje się więc siano...

Obserwując pola po sprzątniętych zbożach i jakos nie widzę, żeby się moi sąsiedzi zbyt troszczyli o przygotowanie paszy na jesień, zimę i wiosnę. Już dziś można przewidzieć, że będą niedobory siana, że trzeba się będzie dobrze nabiedzić, aby kłoszonką uzupełnić wszystkie silosy. A tymczasem podorywek na ścierniskach wciąż za mało, zasianych poplonów też.

A przecież nie tylko z myślą o dodatkowej paszy dokonuje się uprawek późniowych. Doświadczony rolnik wie, że przyoranie ścierniska niszczy chwasty, magazynuje wilgoć w warstwie ronej, a wysiew poplonów wzbogaca glebę w cenne składniki, poprawia jej strukturę. Pytam się więc mego sąsiada Władka, który już teraz karmi krowy sianem — jakie zasiałe poplony? — A on z zakłopotaniem drapie się za uchem i jąka, że właśnie się zastanawia, jeszcze dokładnie nie zorientował się... Zdenerwował mnie tym swoim ślamazarstwem tak, że mi się dalszej rozmowy odechciało. Dopiero, gdy spotkał się z wieczorem, wyklarowałem mu dlaczego sieje peluszkę, rzepę ścierniskową i łubin pastewny...

Wasz JÓZEF

Mówi Rolnik

UPRAWIAM GROCH

Wśród roślin, które przynosi rolnikowi duże korzyści, niepoślednie miejsce zajmuje groch. Uprawiam i kontraktuję go już od dłuższego czasu. Warunkiem powodzenia to znaczy wysokich plonów jest staranna uprawa gleby oraz właściwe nawożenie.

Stanowisko wybieram przeważnie po życie, można siać również po owsie. Przed siewem zasilam glebę superfosfatem — 100 kg oraz solą potasową także 100 kg na 1 ha. Natomiast tuż po siewie daję 50 kg saletry amonowej. Warto dodać, że groch należy siać bardzo wcześnie,

gdy tylko można wejść na pole.

Trochę kłopotu sprawia sam siew. Zarówno pod bronę jak i pod sprężynówkę trudno sobie poradzić, ponieważ ziarna wychodzą wtedy na wierzch, nie zostają należycie przykryte ziemią. Najlepiej siać pod plug, oczywiście chodzi o płytkie przyoranie, a potem, gdy groch powschodzi, zabronowanie plantacji. Postępuję w ten sposób — efekty są dobre. Przeciętnie zbieram około 12 kwintali z ha. Podobnych plonów spodziewam się i w tym roku. Licząc po 1.200 zł za kwintal nietrudno obliczyć dochód.

W porównaniu z wydajnością żyta, czy owsa z tej samej powierzchni, jest to dla rolnika przedsięwzięcie dużo korzystniejsze. A przecież groch pozostawia dobre stanowisko pod pszenicę, czy żyto, poprawia bowiem strukturę gleby.

Piotr JANISZEWSKI
Tajno Stare
pow. Augustów

SOKÓLSKIE PRZEMIANY



W roku wielkiego jubileuszu — 20 rocznicę narodzin władzy ludowej, celowe i konieczne jest spojrzenie na dwudziestoltnią drogę rozwoju naszego powiatu. Duże są nasze osiągnięcia w każdej dziedzinie życia. Szczególnie uwidoczniają się one przy porównaniu dwóch dwudziestolecia.

W latach międzywojennych powiat sokólski uchodził za region bardzo zaniedbany i upośledzony. Panoval tu powszechny analfabetyzm, występowała trójpółowka i szachownica, przeludnienie wsi i głód ziemi. W okresie okupacji hitlerowskiej i w czasie działań wojennych gospodarka uległa dalszej ruinie. Trudny więc był start naszego powiatu. Tym trudniejszy, że od pierwszych dni władzy ludowej wszelkim postępowym poczynaniom przeciwstawiało się silnie zorganizowane reakcyjne podziemie.

Weźmy chociażby sprawę reformy rolnej. Realizacja jej odbywała się w ostrej wal-

JAN DZIENISIUK
I sekretarz KP PZPR
w Sokółce

ce klasowej. Często obszarnicy działający w bandach mordowali chłopów przejmujących ziemię. W takich np. okolicznościach zginęła z rąk bandy trzynastoosobowa rodzina Chłabiczów w Buchwałowie. Wysoka była to cena ziemi. Codziennie notowaliśmy mordy dokonywane na członkach PPR, działaczach rad narodowych, na ludziach sympatyzujących z władzą ludową. Mordowano ich za to, że uczestniczyli w budowie nowego aparatu władzy, uruchamianiu szkół, odbudowie zniszczonego przemysłu. Z rąk reakcyjnego podziemia zginęło około 400 osób.

Mimo tak trudnej pracy, społeczeństwo pow. sokólskiego pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej osiąga znaczne rezultaty. Rozparcelowano ponad 70 majątków obszarniczych. Około 3.100 ha gruntów przeszło we władanie 1.550 rodzin fernalskich i malorolnych chłopów. Rozpoczął się na wsi proces przeobrażeń społecznych i ekonomicznych. Jeśli w 1938 r. zużyto tylko 218 ton nawozów mineralnych, to w 1963 r. już ponad 5.700 ton. Wydajność czterech podstawowych zbóż wzrosła o 40 proc. z ha w porównaniu do okresu międzywojennego.

O melioracji w naszym powiecie można mówić tylko w obecnym dwudziestoleciu. W tamtym — wykopano zaledwie kilka kilometrów rowów polistawowych i szeregów. Natomiast w latach 1950-1963 wykopano na ponad 30 obiektach użytków zielonych 21 km podstawowych i 299 km szczegółowych rowów oraz uregulowano 49 km rzek. Wartość tych prac wyniosła ponad 50 mln zł. Podobnie, kosztem 70 mln zł, zelektryfikowano 128 wsi. Na wieś wkroczyła mechanizacja. Obok 60 traktorów pracujące na wsi 239 siewników, 388 kosiarzy, 25 snopowiązałek, 117 kopaczek do ziemniaków, ponad 1.800 młocarni, około 100 silników elektrycznych i ponad 5.000 wozów ogumionych.

Przed wojną trudno było spotkać na wsi radiodbiorniki. Dziś abonentów radiowych jest tu około 7.500. Mamy też duży dorobek w zakresie służby zdrowia. Powstało 6 ośrodków zdrowia i 7 punktów felcerskich a liczba lekarzy wzrosła z 6 w 1933 r. do 25 w 1963 r. Zwiększyła się znacznie liczba łóżek szpitalnych. Jeśli w 1938 r. było ich 46, to dziś jest 192.

Duże osiągnięcia notujemy też w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. W tamtych latach nie było budownictwa ani państwowego ani spółdzielczego. W latach władzy ludowej oddano do użytku 339 budynków mieszkalnych o ogólnej powierzchni 50.000 m kw. Mamy również wspinała rezultaty w zakresie upowszechnienia kultury i oświaty.

Mówiąc o osiągnięciach minionego okresu, nie gubimy z pola widzenia naszych zadań i perspektyw. Zakładamy że produkcja rolna powiatu sokólskiego wzrośnie o 12 proc., w tym produkcja roślinna o 15 proc. i zwierzęca — o 10 proc. Osiągnięcie tych wskaźników uzależnione jest od wprowadzania przez naszych rolników nowych metod gospodarowania. Chodzi tu o coraz lepsze i poszerzenie realizowane programy nasienne, zwłaszcza w zakresie wymiany nasion, zbóż i sadzeńiaków. Rolnicy będą musieli też wykazać dużo troski o ochronę roślin i właściwe wykorzystanie nawozów organicznych.

W przyszłej 5-lacie będziemy dążyć do osiągnięcia zmiany struktury zasiewów, zwłaszcza do zwiększenia powierzchni zasiewów pszenicy, jęczmienia i roślin pastewnych. Ważną sprawą stanowi również problem gospodarstw ekonomicznie podupadłych i opuszczonych. Spośród 5.646 ha gruntów PFZ, tylko 1.811 ha jest zagospodarowanych.

Rozwiązywanie problemów rolnych stanowi u nas główne zadanie instancji i organizacji partyjnych. Szczególną uwagę zwracamy na rozwój hodowli i bazy paszowej, opiekę weterynaryjną i melioracje. Duże nadzieje pokładamy w pracy naszych kółek rolniczych. Chodzi przede wszystkim o rozwój ich działalności gospodarczej, pełnej i jak najbardziej ekonomicznej wykorzystanie FRR. Zakładamy, że kółka rolnicze powstaną we wszystkich wsiach.

W rozwiązaniu tych i innych zadań gospodarczych szczególna rola przypada naszej powiatowej organizacji partyjnej. Podobnie jak w ubiegłym, tak i w nowym dwudziestoleciu aktywność i inicjatywa członków partii odgrywać będzie decydującą rolę w dalszym rozwoju naszego powiatu.



W ludowym dwudziestoleciu Sidra, najdalej położony północny rejon Sokólszczyzny, uzyskała połączenie komunikacyjne z Białymstokiem. Budowa linii kolejowej Sokółka — Kamienna Nowa to największa inwestycja w powiecie sokólskim w XX-leciu PRL.

SZKOLNICTWO

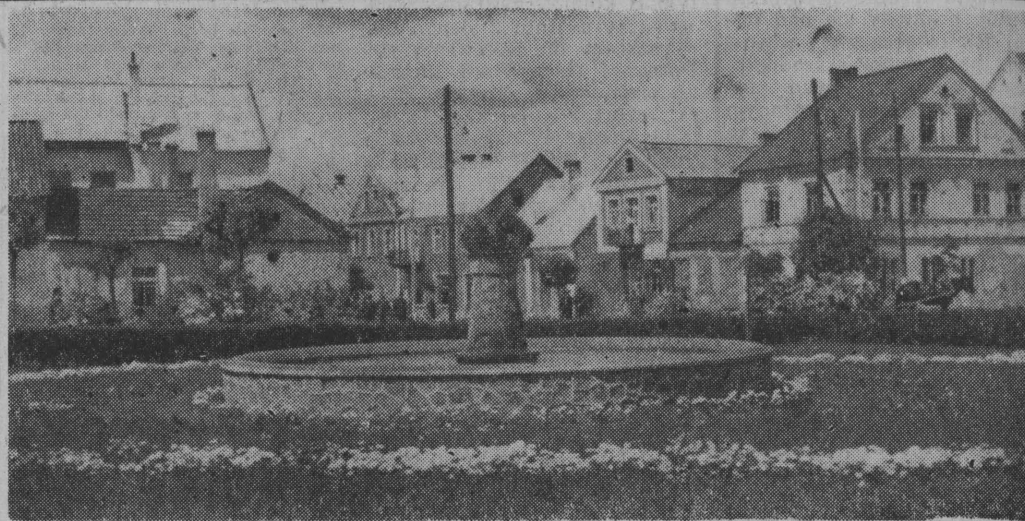
Dynamika rozwoju szkolnictwa w powiecie sokólskim jest imponująca. Dawniej istniało tu jedyne prywatne gimnazjum. Na bardzo niskim poziomie stało szkolnictwo podstawowe. Zaledwie 5 szkół realizowało pełny program nauczania. Pozostałe — to przede wszystkim szkoły o jednym nauczycielu.

Jakże inny jest dziś obraz oświaty. W 1963 r. w po-

Nasze dwudziestolecie — Sokółka

Powiat sokólski liczy około 60 tys. mieszkańców. Powierzchnia jego wynosi 1.457 km, zaś powierzchnia zasiewów 82.266 ha, w tym powierzchnia przypadająca na uprawę

w czterech podstawowych zbóż 50.769 ha. Obszar lasów obejmuje 30 tys. ha. Jest to więc region wybitnie rolniczy o zróżnicowanej strukturze i poziomie rolnictwa.



PARTIA W WALCE

Dwudziestego szóstego listopada 1944 r. powstał Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Sokółce. W skład komitetu wchodził: **Władysław Nawrocki** — jako sekretarz oraz **Florian Ostasński, Piotr Bertusi i Wacław Piekarczyk**. Organizacja partyjna w powiecie sokólskim liczyła wówczas zaledwie 10 członków. Nic dziwnego. Teren powiatu był bardzo mocno penetrowany przez liczne oddziały band spod znaku NSZ, NZW, AK.

Silne też były wpływy mikołajczykowskijskiego stronnictwa, a nawet Stronnictwa Narodowego. Już w pierwszych dniach władzy ludowej reakcyjne bandy uprawiały liczne mordy. Ofiarami ich padają ci wszyscy, którzy zdradzili sympatię dla władzy ludowej. Stąd i partia w tym terenie musiała działać w specyficznej konspiracji. Ale nie oznacza to, że jej szeregi nie rosły. Przeciwnie. Już 2 grudnia sokólska organizacja PPR liczyła 25 członków, 1 stycznia — 52, a w sierpniu — 1945 r. około 60 członków. Trzeba jednak dodać, że w tym czasie był ciągły ruch w szeregach partii. Tylko w okresie od 26 listopada 1944 r. do 16 września 1945 r. ubito z partii 56 członków. Spośród nich — 9 zostało zamordowanych, 3 uprowadzonych przez bandy, 17 wyjechało na inny teren, 21 wystąpiło z partii, a 6 zostało wykluczonych.

KP PPR zwołuje wiecie i zebrania, podczas których omawia założenia programowe PKWN, demaskuje oblicze reakcyjnego podziemia. Członkowie partii pracujący w organach Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa odznaczają się ofiarnością i bohaterstwem w zwalczaniu band. Między innymi w tym rejonie grasowały: Komórka Dywersyjno — Wywiadowcza, grupy NSZ z oddziałem „Pas” — Pogotowie Akcji Specjalnej, „P-8”, AK i WiN posiadający 10 swoich kompanii i dwa bataliony. Natomiast NSZ miał komendę powiatową w Sokółce. Bandyci rozbili posterunki w Krynkach, Szudziałowie, Sidrze, Janowie i Korycinie. W czasie walk zginęło wielu milicjantów, żołnierzy KBW i pracowników UB. Poległo też dziesiątki osób spośród ludności cywilnej, które stanęły w obronie władzy ludowej. Oprawcy mordowali nie tylko swoich przeciwników politycznych, ale również starców, dzieci i niemowlęta w kołyskach. Przelana krew i trud nie poszły na marne. Wyrosła nowa ludowa Ojczyzna. Zapewniła ona dostatek i spokojne życie wszystkim ludziom pracy.

Centrum Sokółki — piękny skwerek z pomysłową fontanną. Dookoła rosną uroczę, róże. Inicjatorem ukwiecenia Sokółki był b. przewodniczący Prezydium MRN — H. Urbanowicz.

Przemysł

Przed wojną istniały tu małe prywatne zakłady garbarskie. Zatrudnieni w nich robotnicy byli mocno wyzyskiwani. Na znak protestu podrywali się niejednokrotnie do walki w obronie swoich socjalno-społecznych praw. Ale i tak już katastrofalny stan przemysłu uległ jeszcze większemu pogorszeniu się w latach okupacji hitlerowskiej i podczas działań wojennych. Uległy zniszczeniu wszystkie te zakłady. Jedynie dzięki ofiarności robotników udało się odbudować Zakłady Garbarskie w Krynkach. Obecnie zatrudniają one 90 robotników. W późniejszym czasie powstały w powiecie Sokólskie Zakłady Przemysłu Terenowego, zwirownie w Kundzinie i Kuźnicy. Pomysłnie rozwija się mleczarstwo. Pracują też wytwórnie wód gazowych, masarnie, piekarnie, młyny gospodarskie i pawilon metalowodrzewny w Janowie.

Ostatnio notuje się coraz szerszy rozwój rzemiosła i usług, zwłaszcza dla potrzeb rolnictwa.

Hodowla

W ubiegłym roku powiat sokólski posiadał na 100 ha użytków rolnych — 342 sztuk bydła, w tym 20,5 krów, 50,1 sztuk trzody chlewnej, 30,0 sztuk owiec i 12,1 koni. Mimo jednak znacznego rozwoju hodowli, rejon ten zajmuje pod tym względem jedno z ostatnich miejsc w województwie.

Opracował:
B. Nikitiuk

W SKRÓCIE

Rolnicy powiatu sokólskiego uzyskują co roku ze sprzedaży mleka ponad 12,5 mln zł, zaś ze sprzedaży produktów w ramach kontraktacji — 31 mln zł.

Jest tu 17 bibliotek i 130 punktów bibliotecznych posiadających ponad 84 tysiące tomów książek.

Czynne są cztery kina stałe, o łącznej ilości 459 miejsc. W najbliższym czasie przewiduje się budowę nowego kina w Sokółce.

W powiecie pracuje 31 lekarzy medycyny, 10 lekarzy dentyistów, 6 farmaceutów, 10 felcerów, 63 pielęgniarzy i 19 położnych. Są też 3 apteki i 11 punktów aptecznych.

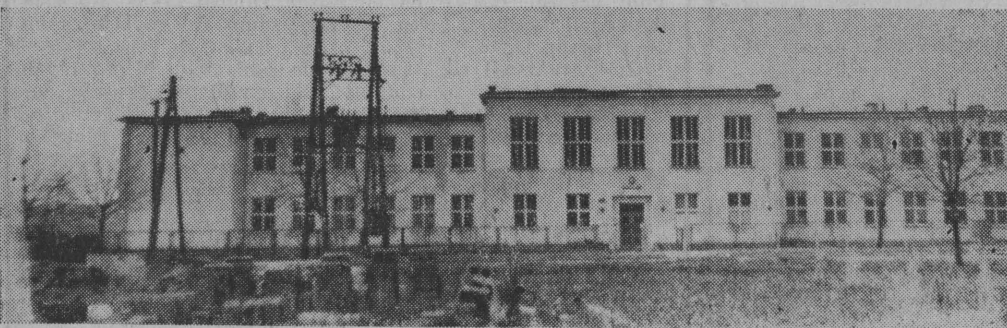
Ogółem zatrudnionych jest tu około 5.700 osób, w tym w przemyśle 570, budownictwie 560, leśnictwie 750, transporcie ponad 1000 i w obrocie towarowym także ponad 1000 osób.

Na terenie powiatu istnieje ponad 360 punktów sprzedaży, w tym 270 sklepów.

Powiat sokólski pomyślnie rozwija budownictwo silosów. Na początku 1964 r. było ich 160, w 1965 r. będzie już 320, a w 1970 — 870.

PLONY

W porównaniu do lat międzywojennych znacznie wzrosła wydajność zbóż i okopowych. W r. 1963, mimo nieurodzaju, plony czterech podstawowych zbóż wyniosły 12,5 q z ha, ziemniaków — 150 q z ha i buraków cukrowych — 250 q z ha.



Nowoczesne przedszkole w Sokółce. Zostało ono oddane do użytku w 1962 roku.



W Sokółce rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Na zdjęciu budynki spółdzielni mieszkaniowej.